

WIADOMOŚCI #18

MUZEALNE

Luty 2015

Muzeum Obrony Wybrzeża w Helu



KOMANDOR ZBIGNIEW PRZYBYSZEWSKI KAWALER KRZYŻA VIRTUTI MILITARI



*W sali patrona naszego
Muzeum Obrony Wybrzeża
Stowarzyszenia "Przyjaciele
Helu" - Zbigniewa
Przybyszewskiego, na
honorowym miejscu spoczywa
jego Krzyż Srebrny Orderu
Wojennego Virtuti Militari -
depozyt od jego Rodziny.*

Zbigniew Przybyszewski urodził się 22 września 1907 r. Jako kapitan marynarki brał udział w 32-dniowej obronie Helu dowodząc najistotniejszym elementem obrony - czterodziałową baterią im. Heliodora Laskowskiego.

Zbigniew Przybyszewski dowodził tą baterią, uniemożliwiając celnymi strzałami zbliżenie się potężnej floty niemieckiej i wysadzenie desantu. Mimo odniesionej odłamka rany, opuścił szpital i wbrew zakazowi lekarzy wrócił do swojej baterii, którą dowodził aż do kapitulacji.

Legendy o bohaterstwie kpt. Zbigniewa Przybyszewskiego, to nie tylko ten spektakularny powrót do akcji. To przede wszystkim to, że jako lubiany i cieszący się wielkim zaufaniem dowódca przez cały czas trwania walk nie dopuścił do moralnego rozkładu podległych sobie pododdziałów. Marynarze baterii wiedzieli o załamywaniu się frontów, o szybkim postępie wojsk niemieckich, o przypadkach rebelii i buntów na samym Helu - lecz sami do końca uważali się za niepokonanych i nie dopuszczali do siebie myśli o przegranej.

Po wojnie Przybyszewski wrócił do Polski z niemieckiego oflagu i ponownie objął służbę w Marynarce Wojennej. Był prawdziwym patriotą, znakomitym oficerem i cenionym człowiekiem a Marynarka Wojenna doceniła jego fachowość i zaangażowanie. W 1950 r. już w stopniu komandora porucznika, awansował na stanowisko zastępcy szefa Wydziału Marynarki Wojennej przy Sztabie Generalnym WP.

Nadeszły powojenne lata stalinowskiego terroru i górującej nad wszystkim sowieckiej ideologii.

Nadeszły lata strachu i rozpanoszonego donosicielstwa. Człowiek tak nieskazitelny jak Zbigniew Przybyszewski, w dodatku tzw. „sanacyjny oficer” i więzień niemieckiego oflagu (co też było wtedy traktowane jako plama w życiorysie!) był łatwym celem...

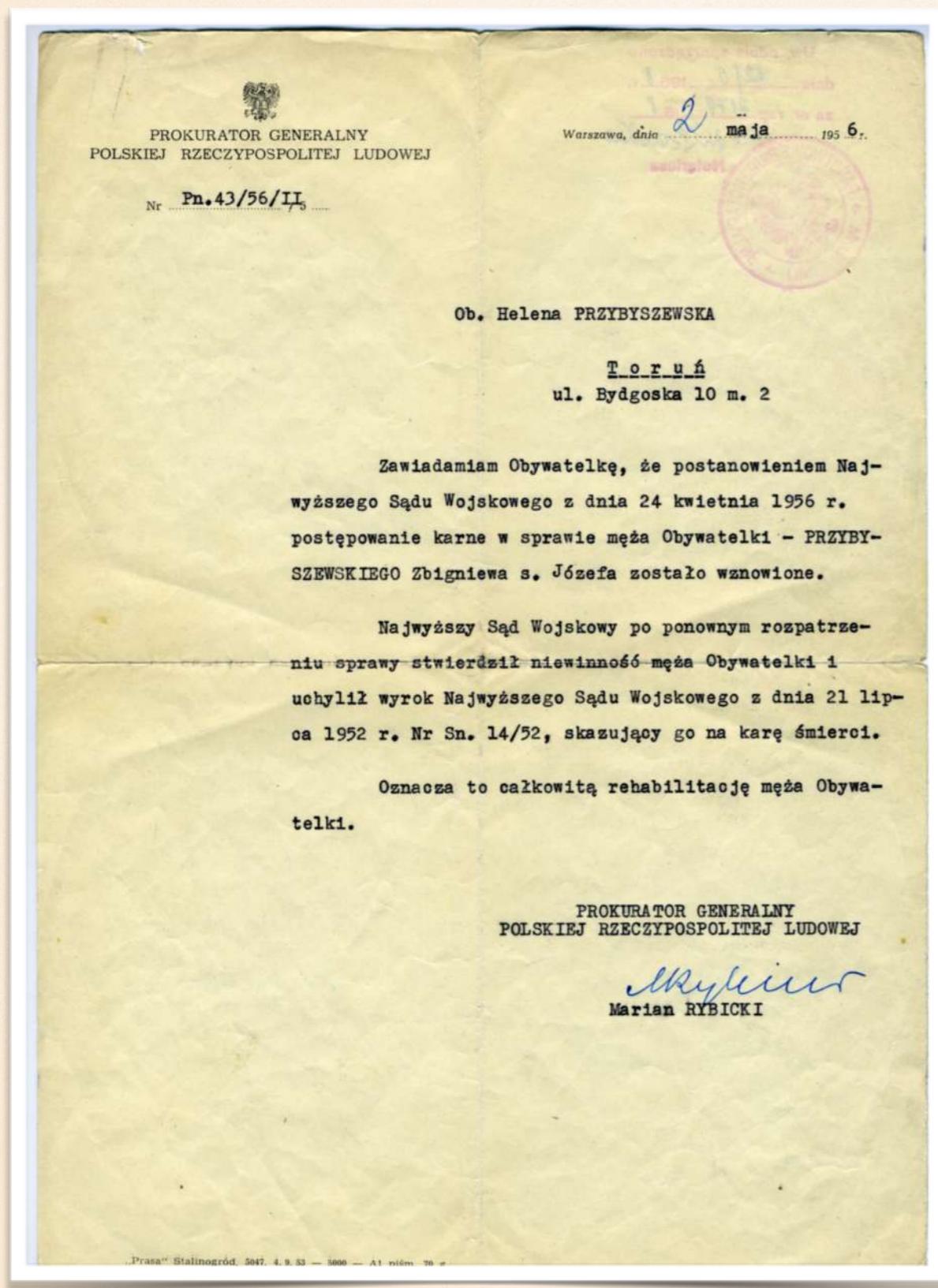
Został niespodziewanie aresztowany i po dwu latach ciężkiego więzienia, 16 grudnia 1952 roku został z wyroku sądu wojskowego, w majestacie ówczesnego prawa - zamordowany strzałem w tył głowy.

Wyrok ten można nazwać tylko morderstwem... Przybyszewski oskarżony o sfigowane przez bezpiekę przestępstwa, po trwających niemal dwa lata nieustannych przesłuchaniach połączonych z torturami został po tajnym procesie (wraz ze swoimi dwoma towarzyszami niewoli - kmdr Mieszkowskim i kmdr Staniewiczem) stracony w więzieniu wprowadzoną przez sowietów metodą – strzałem w tył głowy..

W tym procesie na karę śmierci zostało skazanych pięciu komandorów - obrońców Helu : Zbigniew Przybyszewski, Jerzy Staniewicz, Stanisław Mieszkowski, Marian Wojcieszek i Robert Kasperski. Na karę dożywocia skazano kmdr. por. Wacława Krzywca i kmdr. por. Kazimierza Kraszewskiego. Dwóm komandorom: Marianowi Wojcieszkowi i Robertowi Kasperskiemu zmniejszono wyroki, orzeczone w majestacie stalinowskiego prawa - do dożywocia.

Po śmierci Stalina, w 1956 roku, 26 kwietnia Wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej postanowił o umorzeniu śledztwa przeciw oskarżonym komandorom „wobec braków dowodów winy” i polecił zwolnić oficerów przebywających jeszcze w więzieniu.

Kilka dni później 2 maja, Prokurator Generalny PRL Marian Rybicki w piśmie skierowanym do wdowy po straconym Zbigniewie Przybyszewskim napisał:



Była to więc rehabilitacja ale niepełna – gdyż orzeczona tylko „wobec braku dowodów winy”.

Sprawę ponownie rozpatrywał Naczelny Prokurator Wojskowy w 1995 roku i po szczegółowym zbadaniu sprawy w interesie niesłusznie skazanych – zmienił podstawę umorzenia śledztwa z 1956 roku, przyjmując za prawidłową podstawę umorzenia śledztwa fakt "niepopełnienia czynów" – co stanowi o całkowitej rehabilitacji skazanych.

* * *

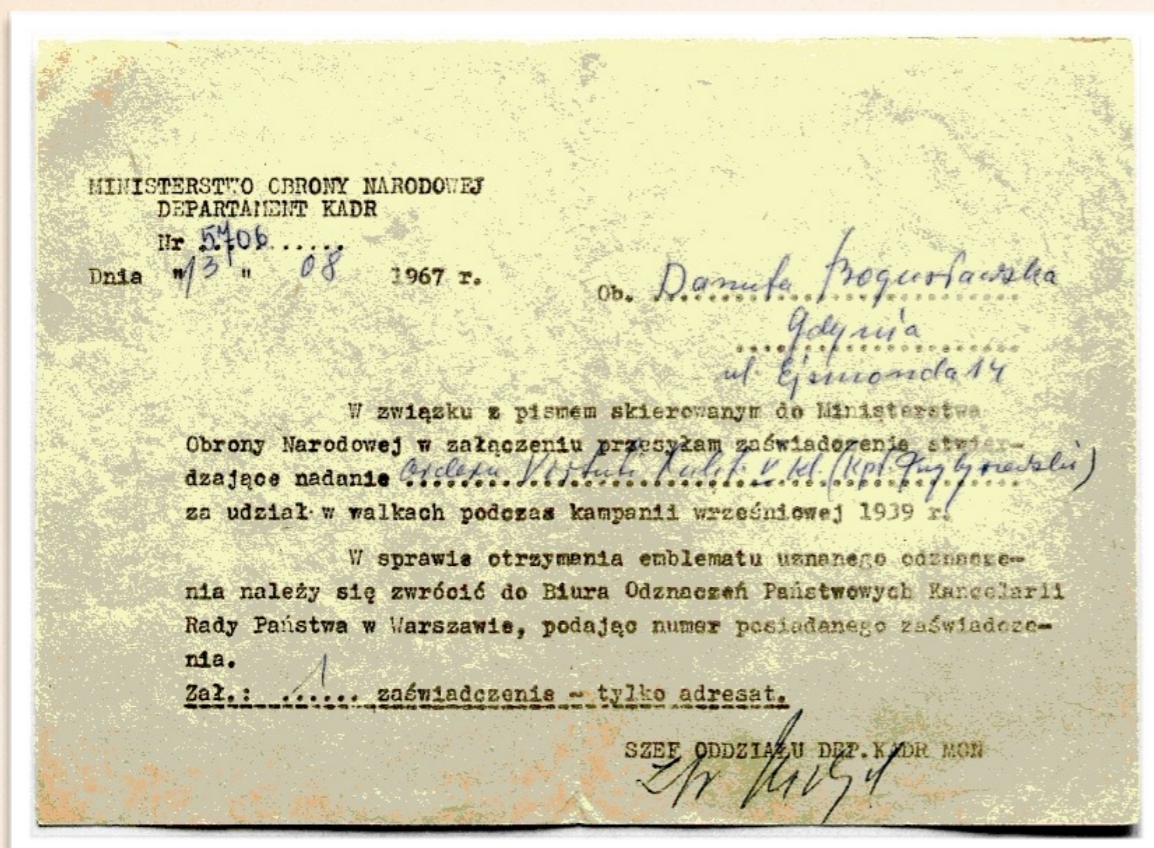
W czasie gdy aresztowano Przybyszewskiego kontakty z tzw. "Zachodem" były zakazane. Jest pewne, że gdyby wojskowa bezpieka wiedziała o odznaczeniu, nadanym przez polski rząd na uchodźctwie – tzw. „rząd londyński” – ten fakt byłby nagłośniony i wykorzystany przez oskarżycieli jako rzekomy dowód nielegalnych kontaktów z Zachodem.

Przez całe lata o skazanych i o straconych niewinnie - milczano z nakazu oficjalnej cenzury.

Być może dlatego, gdy już zaczęto pisać o tym procesie i o losie samego Przybyszewskiego - pojawiły się informacje że *Virtuti Militari* nadano mu pośmiertnie. Nawet my powtórzyliśmy taką błędną wersję w wydawanej przez nas *Helskiej Blizie* nr 20 (229) z 2006 r.

Inne źródła (np. "Przegląd Morski" Nr 1 z 1995 roku) podawały, że *VM* nadano Przybyszewskiemu rozkazem Kierownictwa Marynarki Wojennej nr 10 z 1.2.1947. Dopiero po oficjalnym, pisemnym wyjaśnieniu otrzymanym dnia 28 X 2009 z kancelarii Prezydenta RP prawda została podana do publicznej wiadomości - Zbigniew Przybyszewski został odznaczony Krzyżem srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* nr 11741 na mocy decyzji władz polskich na Uchodźstwie dnia 30 października 1946 r.

Jest niemal pewne, że sam Przybyszewski nie wiedział o swoim wysokim odznaczeniu, a w czasie jego procesu nie wiedziała o tym także jego rodzina.



Rodzina mogła wystąpić o nadesłanie
należnego Przybyszewskiemu odznaczenia
dopiero wiele lat po jego rehabilitacji, w 1967
roku.

Misją naszego Muzeum Obrony Wybrzeża
Stowarzyszenia "Przyjaciele Helu" jest
nieustannie szerzenie wiedzy o tragedii
helskich komandorów, o tak drastycznym
nadużyciu prawa do mordowania politycznych
przeciwników. Nasz patron – Zbigniew
Przybyszewski, przez całe swoje życie był
przykładem nieugiętej uczciwości i
patriotyzmu, był doceniany zarówno przez
swoich zwierzchników w Marynarce Wojennej
jako cieszący się zaufaniem wybitny oficer i
świetny szkoleniowiec, jak i był popularny i
lubiany przez podwładnych jako sprawiedliwy
i opiekuńczy i stawiający jasne wymagania.
Chcielibyśmy, by jego osoba była dla młodego
pokolenia autorytetem i wzorem do
naśladowania.



Dyrektor
Muzeum Obrony Wybrzeża w Helu
84-150 Hel, ul. Helska 16



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT KADR

Warszawa, dn. 23.02.2015 r.

„odpis”

DECYZJA NR 249/KADR
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ
z dnia 18 lutego 2015 r.

Na podstawie art. 76 ust. 2, 5 i 8b w związku z ust. 8 pkt 1 oraz ust. 8a pkt 1 lit. b ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r. poz. 144), niżej wymienionego żołnierza Wojska Polskiego mianuję pośmiertnie na stopień:

KOMANDORA

1. KMDR. POR. PRZYBYSZEWSKI ZBIGNIEW S. JÓZEFA r.1907 † Warszawa

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
/-/ Tomasz SIEMONIAK

Poświadczam odpis:



SYBIP WYDZIAŁU
OJZNAŁCZKI I EMANOWAN W REZERWIE
Odziału Personalnego i Dyskwalifikacji Zawodowego
Dyspozycji Kadr MON
mgr Tomasz BUCZKOWSKI
19.02.2015

J.M. /IV/ - tel. 845-414

AWANS HELSKIEGO BOHATERA

**Ceniąc wysoko postać
Zbigniewa Przybyszewskiego,
kierownictwo Muzeum
Obrony Wybrzeża
stowarzyszenia "Przyjaciele
Helu" wystosowało dnia 28
marca 2014 r wniossek do
Ministra Obrony Narodowej,
o pośmiertne awansowanie
tak zasłużonego oficera na
stopień komandora. Minister
przychylił się do tego wniosku
wydając decyzję nr 249/KADR
z dnia 18 lutego 2015 roku.**

* * *



Order Virtuti Militari (Męstwa Wojennego) ustanowił w 1792 roku król Stanisław August Poniatowski, dla uczczenia zwycięstwa nad Rosjanami w bitwie pod Zieleńcami, stoczonej w obronie Konstytucji 3 Maja, po zdradzieckiej konfederacji targowickiej. Zawiązanie konfederacji targowickiej stało się pretekstem zbrojnej interwencji Rosji przeciwko Rzeczypospolitej a wkrótce potem II rozbioru Polski. Gdy tylko powstawał załążek niepodległego państwa polskiego – natychmiast, ustawowo reaktywowano ten najwspanialszy polski order wojskowy.

Po agresji Niemiec na Polskę w 1939 roku, klęsce Polski zaatakowanej z dwu stron i po utworzeniu we Francji Polskich Sił Zbrojnych, rozkazem Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego z 1940 roku, przywrócono nadawanie Orderu Virtuti Militari przez Naczelnego Wodza z zachowaniem przepisów ustawy z 25 marca 1933 roku. Od czerwca 1945 roku uprawnienia do nadawania Orderu Virtuti Militari przeniesiono na Prezydenta RP na uchodźctwie.

Równolegle, wspierany przez komunistyczną Rosję PKWN już w 1944 roku uznał Virtuti Militari za najwyższy polski order wojenny a jeszcze wcześniej, po bitwie pod Lenino przyznano zasłużonym w boju pierwsze Krzyże Virtuti Militari.

Order Virtuti Militari stoi najwyżej w hierarchii odznaczeń wojskowych i jest najstarszym, spośród nadawanych do dziś orderem wojskowym na świecie.

Dewiza tego orderu brzmi: "Honor i Ojczyzna".

Za te ideały walczył Zbigniew Przybyszewski i za te ideały oddał życie.

[spisał Władysław Szarski]

NIECODZIENNE ZNALEZISKO



Do Muzeum Obrony Wybrzeża zgłosił się mężczyzna pragnący zachować anonimowość, który przyniósł wspaniałe znalezisko - optyczne elementy przedwojennej latarni morskiej.

We wrześniu 1939 roku obrońcy Helu wysadzili helską latarnię morską, żeby uniemożliwić Niemcom namierzenie celów artyleryjskich względem latarni. Okazało się, że przed zniszczeniem zdemontowali i zakopali w skrzyni szkła optyczne, które wzmacniały światło latarni. Skrzynia ta została znaleziona, a jej zawartość, po konserwacji, będzie udostępniona zwiedzającym.

Ferie zimowe w muzeum



Jak co roku Muzeum Obrony Wybrzeża gościło w okresie ferii zimowych uczniów helskich szkół. Na terenie skansenu, przy ognisku, organizowane były konkursy i zabawy. W tym czasie zorganizowaliśmy również bezpłatne zwiedzanie muzeum.



Przez kilka kolejnych dni byliśmy otwarci dla kolejnych grup młodzieży.

NOWY DAR



Muzeum Obrony Wybrzeża wzbogaciło się o kolejną eksponaty. Pan Łukasz Biskupski znalazł ostatnio w starej szopie częściowe wyposażenie gabinetu stomatologicznego. Jak ustalił, było to wyposażenie Przychodni Kolejowej w Gdańsku. Otrzymaliśmy kolumnę stomatologiczną, szafkę medyczną i parawan. Niestety nie było wśród tych przedmiotów fotela dentystycznego. Czynimy starania, żeby zdobyć gdzieś taki fotel i odtworzyć gabinet dentystyczny w sali wieży kierowania ogniem.